

Szukają przodków i badają historię

Data publikacji: 28.04.2020 18:00

Wiedza o przodkach w rodzinach sięga nieraz kilku pokoleń wstecz, problem pojawia się jednak wtedy, kiedy chcemy sięgnąć w swoim drzewie genealogicznym do krewnych sprzed kilku wieków. Do informacji można dotrzeć, jednak nie jest to łatwe. Jak daleko można "cofnąć się w czasie", udowadniają członkowie Cieszyńskiego Koła Genealogicznego.



zdjęcie poglądowe /pixabay.com

Cieszyńskie Koło Genealogiczne nie jest organizacją formalną. - **to tylko luźna, niesformalizowana grupa. Grupa skupia cały przekrój osób interesujących się genealogią regionu. Są tu osoby zawodowo zajmujących się genealogią jak redaktor periodyku zajmującego się tematyką genealogii "More Maiorum", czy znany historyk i cieszyński genealog. Wiele osób, których amatorsko interesowała się tą tematyką, znało się wirtualnie już od lat, ale sporo poznało się także dzięki tej grupie. Niektóre osoby zajrzały tu tylko z ciekawości i są mniej aktywne, ale tak bywa we wszystkich grupach na facebooku. Pomysłodawcą założenia takiej grupy jest Leon Jojko z Rudnika, młody pasjonat genealogii** – wyjaśnia Edward Zagóra, jeden z administratorów grupy.

Szukanie swoich rodzinnych korzeni to nie tylko sprawdzanie dat urodzin i śmierci, czy mozolne przeglądanie danych w księgach parafialnych. To również szansa na poznanie ciekawych historii związanych z rodziną, czy z regionem — **informacji o przodkach można szukać nie tylko w księgach metrykalnych, ale i starych księgach gruntowych, urbariach, katastrach czy prasie i innych zdigitalizowanych publikacjach na Śląskiej Bibliotece Cyfrowej.** Korzystając z tych archiwaliów, można często odsłonić rodzinną historię do początków XVII wieku - **dla mnie inspiracją do genealogicznych zainteresowań były przekazywane z pokolenia na pokolenie podania rodzinne. Mówiły one o szlacheckim pochodzeniu moich przodków z terenu dzisiejszej Bułgarii. Początkiem XVII wieku przyszło im uciekać ze swojej pierwszej ojczyzny z powodu osmańskiego ucisku i prześladowań religijnych. Osiedlili się w Ligotce Kameralnej na Zaolziu, gdzie zakupili w 1634 pierwsze gospodarstwo. Odtąd udało mi się w miarę szczegółowo odsłonić historię mojego rodu i wydrzeć mrokom historii pamięć o moich praojcach.** – dodaje Edward Zagóra.

Zgłębiać historię swojego rodu może każdy, zwłaszcza w momencie, kiedy sporo danych dostępnych jest w sieci. Osoby zainteresowane mogą również szukać pomocy w grupie Cieszyńskie Koło Genealogiczne, utworzonej na Facebooku.